

E. Sindlewski

Izba łódzka

Palestra 31/2(350), 156-157

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

3. Poszerzone zebranie Z. A. Nr 6 w Krakowie. W dniu 16 grudnia 1986 r. miało miejsce w Z. A. Nr 6 w Krakowie poszerzone tematycznie i osobowo zebranie, na którym obok spraw bieżących (takich, jak sprawy finansowe, osobowe, archiwalne) omówione zostały problemy związane z przebiegiem II Krajowego Zjazdu Adwokatury w Warszawie w dniach 22 i 23 listopada 1986 r. Przede wszystkim dwaj członkowie Zespołu, którzy zostali wybrani przez Zgromadzenie Izby 11 października 1986 r. na delegatów na ów Zjazd (adw. adw. Jacek Kański i Marian Sadowski), przedstawili przebieg Zjazdu, a m. in. wygłoszone na Zjeździe referaty, wystąpienia zaproszonych gości, a wśród nich sekretarza KC PZPR Stanisława Cioska i Ministra Sprawiedliwości Lecha Domerackiego, programowe wystąpienie adw. dra Kazimierza Łojewskiego, przemówienia adw. dra Zdzisława Krzemieńskiego i adw. Marii Budza-

nowskiej, dalej — problemy poruszane w dyskusji, m.in. przez adw. dra hab. Andrzeja Kubasa, adw. Zbigniewa Dykę, adw. Władysława Siła-Nowickiego, adw. Mariana Anczyka, przebieg głosowania i wyniki wyborów, uchwalone wnioski, a ponadto podziękowania i życzenia złożone w związku z zaprzestaniem pracy w samorządzie adwokackim przez adw. Franciszka Sadurskiego i prof. dra hab. Kazimierza Buchałą.

W części towarzyskiej zebrania w Zespole składano życzenia koledze adw. Maurycemu Wienerowi, jednemu z członków założycieli Zespołu, długoletniemu jego kierownikowi, poetyckiemu piewcy wydań z zespołowych, a to w związku z przekroczeniem przez Kolegę Wienera 1 października 1986 r. 80 lat życia, wypełnionego owocną pracą w zawodzie, w jego samorządzie oraz w Towarzystwie Kulturalnym Żydów.

dr Stefan Kosiński

Izba łódzka

Z wizytą u „bratanków”. W dniach od 19 do 24 września 1986 r., na zaproszenie Rady Adwokackiej w Eger, przebywała na Węgrzech delegacja adwokatów Izby łódzkiej. Delegacji przewodniczył wieloletni dziekan Rady Adwokackiej w Łodzi, inicjator koleżeńskej współpracy izb adwokackich w Eger i Łodzi, adw. dr Eugeniusz Sindlewski. W skład delegacji weszli ponadto: adw. Jerzy Nowak, adw. Andrzej Piróg i adw. Andrzej Wosiński.

Koledzy z Eger zgotowali naszej delegacji niezwykle serdeczne przyjęcie. Znakomicie przygotowany

program wizyty zawierał bardzo interesujące oficjalne i ściśle zawodowe spotkanie, a także dwie wycieczki krajoznawcze. Gospodarze tak drobiazgowo opracowali program naszego pobytu, że nawet pogoda, wręcz wspaniała przez 5 niezapomnianych dla nas dni, jakby „podporządkowała się” temu.

Pierwszego i drugiego dnia pobytu odwiedziliśmy dwa zespoły adwokackie: w Eger (23 adwokatów) i w Gyöngyös (15 adwokatów). Nie bez „cienia zazdrości” poznawaliśmy warunki pracy węgierskich kolegów. Adwokaci przyjmują tu w pojedynczych (tylko wyjątkowo w

dwuosobowych) gabinetach, każdy z nich korzysta z pomocy sekretarki. Tematem rozmów były: organizacja samorządu adwokatury węgierskiej a system kształcenia kadr prawniczych (jest jedna aplikacja dwuletnia dla wszystkich zawodów: sędziego, prokuratora, adwokata, radcy prawnego) oraz codzienne problemy wykonywania zawodu adwokata na Węgrzech. Gospodarze żywo interesowali się naszymi problemami, i to nie tylko ściśle zawodowymi. Z wielkim zainteresowaniem i życzliwością śledzą wydarzenia w Polsce.

Trzeciego dnia wizyty nasza delegacja była podejmowana przez prezesa Sądu Wojewódzkiego w Eger dra Józefa Rybkę, który poświęcił nam bardzo dużo czasu. Po rozmowach w jego gabinecie oprowadził nas po gmachu sądu, żebyśmy zobaczyli pracę sekretariatów, sale sądowe, a nawet biuro dowodów rzeczowych. Tego samego dnia byliśmy — w towarzystwie Prezesa Sądu i towarzyszącego nam stale dziekana Rady Adwokackiej — przyjęci w Prokuraturze Wojewódzkiej. Rozmawialiśmy o problemach zwalczania przestępczości na Węgrzech i o procedurze w postępowaniu karnym. Jest wiele spraw rozwiązywanych inaczej niż u nas, może nawet nieco lepiej (np. pełniejszy jest udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym lub trwające 6 dni postępowanie w trybie przyśpieszonym).

Wieczorem dziekan Rady Adwokackiej w Eger adw. dr Istvan Eisenbacher wydał na naszą cześć uroczystą kolację. Wśród zaproszonych gości był Prezes Sądu Wojewódzkiego.

Adwokatura na Węgrzech cieszy się znacznym prestiżem społecznym. Dostrzegliśmy to na każdym kroku. W czasie wizyty w olbrzymiej fabryce tytoniu (podczas zwiedzania Eger), produkującej licencyjne Malboro, naszym przewodnikiem był dyrektor zakładów, a przed głównym wejściem do budynku dyrekcji powiewały flagi polska i węgierska. Miły to gest dla nas, Polaków, a także dowód uznania dla naszych gospodarzy — węgierskich adwokatów.

Była i chwila zadumy. Na cmentarzu katolickim w Eger oddaliśmy hołd, składając kwiaty na grobie, b. dziekanowi Rady Adwokackiej w Eger, współtwórcy węgiersko-polskich kontaktów adwokackich, adw. drowi Gyorgowi Gálowi.

Podczas krótkiego naszego pobytu poznaliśmy kilkudziesięciu adwokatów, byliśmy też gośćmi w kilku domach prywatnych. Niemal wszyscy adwokaci pracujący w zespołach w Eger i Gyöngyös brali udział w przyjęciu naszej delegacji. Świadczy to wymownie o ich wielkiej serdeczności.

Zwiedziliśmy piękne Eger (łącznie ze słynnymi piwnicami), odbyliśmy uroczą wycieczkę do rezerwatu Hortobágy, był nawet międzynarodowy mecz tenisowy (przerwany, przy stanie remisowym, wobec zapadających ciemności).

W Eger odnowiliśmy stare i zawiązaliśmy nowe przyjaźnie. Wracaliśmy pełni wrażeń z ważnym (może szczególnie jesienią 1986 r.) przekonaniem o istnieniu wielkiej przyjaźni między narodami węgierskim i polskim.

adw. dr E. Sindlowski